

**MAJ**

**MIESIĄC**

**MARYI I DUCHA ŚWIĘTEGO**

***„Zostaliście naznaczeni pieczęcią Ducha Świętego, który był obiecany. On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu” (Ef 1, 13-14).***

*„Całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując - odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni” (Rz 8, 22-24).*

*„Trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości... Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczetowani na dzień odkupienia” (Ef 4, 22-24. 30).*

## **1 maja**

*„Ja będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie” (J 14, 16-17).*

„Gorąco zapragnąłem dać światu mojego Ducha i przekazać Go moim stworzeniom rozumnym, abym żył z nimi i w nich aż do końca świata.

Z bezgranicznej miłości dałem im mojego Jednorodzonego Syna i przez Niego przekazałem im mojego boskiego Ducha Pocieszyciela, aby je przebóstwić w życiu, sprawiedliwości i prawdzie, aby z upodobaniem objąć je wszystkie w Słowie-Synu miłości. To przez Niego została wylana na nie moja łaska, sprawiedliwość i prawda. Przez Niego będą mieć życie wieczne” (*Wypisy, I*).

Bóg Ojciec posłał nam swego Syna dzięki zgodzie Maryi i Jej otwarciu na Ducha Świętego. Zaprośmy Maryję do naszego życia, do naszej modlitwy, aby uczyła nas pokornego przyjmowania Bożych natchnień i zgody na każdą Bożą propozycję.

## 2 maja

*„Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8, 14-16).*

„W moim świetle rozważaj miłość moją do ciebie: powołałem cię do życia w łasce, chociaż przez grzech urodziłaś się jako moja nieprzyjaciółka.

(We Chrzcie świętym), w tym źródle miłosierdzia poślubiłaś mądrość. Mój Boski Duch obdarował cię swoimi darami i cnotami wraz z szatą i habitem miłości, które wysłużył ci mój umiłowany Syn swoją Krwią oraz przygotował liczne dary i łaski, czyniąc cię dziedzicem odwiecznego Królestwa chwały...

Uciekaj ...w najbardziej oddalone centrum twojej duszy, zapominając o wszystkim, co stworzone. Tam znajdziesz ukryty skarb czystej wiary, wierną towarzyszkę, która doprowadzi cię do miłości i pokoju, to znaczy do pocałunku Ducha Świętego. W ten sposób dojdiesz bezpiecznie do mojego Królestwa” (*Ćwiczenia duchowe na miesiąc grudzień, med. 4*).

Idąc za Bożym zaproszeniem będziemy próbować na modlitwie wejść w nasze wnętrze, w nasze sumienie, gdzie zapragnął zamieszkać sam Bóg.

Jesteśmy Bożą świątynią, w której Duch Boży rozlewa swoje dary i cnoty, a przede wszystkim miłość. Dzięki Niemu możemy odkryć z radością, że nie jesteśmy sierotami, ale dziećmi Bożymi, i możemy z synowską ufnością zwracać się do Boga jako do naszego Ojca.

Dziękujmy Mu za dar Chrztu świętemu, od którego rozpoczęła się nasza droga wiary, która nas „*bezpiecznie doprowadzi do Królestwa*” Ojca.

### **3 maja** **Matki Bożej Królowej Polski**

*"Duch Święty zstąpi na Ciebie".*

„Tutaj Maryja dotknęła pełni Ducha Świętego, pochodzącego od Ojca i Syna...

Błogosławiona Matko, pełna Boga, spraw, abym kochając mojego Pana, zawsze była złączona z Twoim pięknym sercem.

Kto potrafi właściwie podziękować Bogu Ojcu za to, że dał nam Swego Jednorodzonego Syna? Kto podziękuje Słowu Bożemu za tak wielkie uniżenie i bezgraniczną miłość? Uczyń to Maryjo za mnie, a ja zawsze będę przy Tobie, nie oddalając się ani na chwilę” (*Medytacje na Adwent, 9 dzień*).

Maryjo, Oblubienico Ducha Świętego, pomagaj nam swoją modlitwą otwierać się na Jego natchnienia, byśmy tak jak Ty umieli przynosić braciom Jezusa i Jego miłość.

#### **4 maja**

*„Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” (J 14, 26).*

„Mój Duch kiedy zasiada w duszy sprawiedliwego jak na własnym tronie, nigdy nie milczy! ...To mój Duch teźnie, rządzi i działa w duszy, dlatego nie może się omylić w dobrym. Duch ten nazywa się zgodnie z prawdą najwyższym Dobrem, bo rozjaśnia umysł, upewnia wolę, rodzi owoce czynów, będąc duszą duszy. Sprawia, że ona wzbija się i biegnie w dobrym, dlatego nie można pomylić się w rozpoznawaniu Go” (*Rozmowy, 6, 13*).

Duch Święty to największy dar Jezusa po Jego odejściu do Ojca. Jezus spełnił swą obietnicę, nie zostawił nas bez swojej pomocy.

Maria Celeste genialnie przedstawia obecność i działalność Ducha Świętego w duszy człowieka sprawiedliwego.

Jakże cudownie mieć w swoim wnętrzu, w swoim sumieniu takiego Przewodnika, Obrońcę i Pocieszyciela!

## 5 maja

*„Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując - odkupienia naszego ciała” (Rz 8, 22-24).*

„Zobaczysz, jak ciepło mojego Ducha powoduje w duszy wzrost "roślinności cnót", a te rodzą kwiaty i owoce życia wiecznego. Mój Duch daje światło, które oświeca rozum i rozpala wolę w mojej boskiej miłości. Moim boskim ciepłem osuszam złe soki, wytwarzane przez nieuporządkowane namiętności; przemieniam niedoskonałość dusz, które mają otwarte oczy, wpatrują się we Mnie i pozwalają, aby wszedł w nie mój blask. Są to ci, którzy mają otwarte okna duszy i nie zaryglowali ich grzechem” (*Autobiografia, Wypisy, 83*).

Działanie Ducha Świętego szczególnie odczuwamy w modlitwie. W tym tekście Maria Celeste opisuje modlitwę jako trwanie przed Jezusem, naszym Słońcem. Jeśli tylko „nie zaryglujemy się” grzechem, to Jezus na pewno pošle nam Swego Ducha, który oświeci, ociepli, osuszy nasze wnętrza, pomoże wykorzenić namiętności i udzieli wzrostu cnotom. Nasze wnętrza stanie się jak zroszony ogród (por. Iz 58,11).

## 6 maja

*„Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami (Rz 8, 25).*

„Udzielasz mi światła, aby oświecić mój umysł we wszystkich kwestiach, których nie jestem zdolna pojąć. Z nieskończoną miłością pouczasz mnie w mojej niewiedzy. W tym czasie bowiem, gdy Ty przekazywałaś mi swoją mądrość, doświadczałam lęku, ponieważ świat drwił sobie ze mnie, twierdząc, że nie jest możliwe, abys tak często rozmawiał z moją duszą. Wtedy też pouczałeś mnie w moich wątpliwościach i uzdalniałeś mój intelekt, aby mógł zobaczyć, że jest to możliwe w duszy, która oddała Ci całkowicie swoje serce na wieczne mieszkanie. W takiej duszy Ty w sposób szczególny mieszkasz przez łaskę, zasiadając w niej jak na własnym tronie: w niej panujesz i rządzisz jak władca absolutny, a ona żyje już bardziej twoim życiem niż swoim własnym, naturalnym. Z tego powodu Duch Święty, który obrał ją sobie na mieszkanie, zobowiązuje się - jeśli tak mogę powiedzieć - wykonywać w tej duszy wszystko i wchodzi z nią w zażyłość zupełnie czystą i duchową, tak wewnętrzną, że Twoje nieustające technienie prawdy utrzymuje ją w nieustannym dialogu o wszelkiej cnocie, świetle i prawdzie. Moim zdaniem, jeśli nie spowodują tego niedoskonałości samej duszy, Ty nigdy nie oddalisz się od serca, które jest pozbawione wszystkiego, co stworzone i pozostaje wierne Tobie” (*Rozmowy, 6, 10*).

Zamieszkiwanie Boga w duszy jest dla nas największym szczęściem na ziemi. Duch Święty - jeśli Mu tylko pozwolimy na całkowite panowanie w naszym wnętrzu - jest zobowiązany przez Jezusa, aby nam we wszystkim pomagać, prowadzić, pouczać, umacniać. Jest to nam niezbędne zwłaszcza w momentach trudnych, w chwilach niespodziewanych ataków zła. Wtedy potrzebujemy wszystkich darów Ducha Świętego, mądrości, rozumu, rady, męstwa, wiedzy, pobożności i Bożej bojaźni. Takiej pomocy Ducha Świętego nie stracimy nigdy, jeśli sami z niej nie zrezygnujemy.

**7 maja**

„*Duch Prawdy doprowadzi was do całej prawdy*” (J 16, 13)

„Pozostało mi określić drugi rodzaj słów, którymi Ty, mój Królu, zechciałeś do mnie mówić. Dokonuje się to w duszy przez Trzecią Osobę Boską, Ducha Świętego, który jasnym światłem wypełnia mój intelekt i odkrywa przed nim istotne prawdy wiary, językiem pełnym głębi, tak jakby tysiące tysięcy głosów wymownych doktorów - wszyscy naraz w jednym momencie - wyjaśniali mi liczne prawdy i istotę rzeczy, zarówno wiary w ogólności, jak i znaczenie psalmów oraz całego Pisma świętego” (*Rozmowy, 6, 10*).

Każdego z nas Jezus pragnie doprowadzić do poznania prawdy o Nim samym, do wiary w Niego, do doświadczenia Jego działania w konkretnych zyciach. Jeśli tylko otworzymy serce, umysł, każdemu z nas posyła Ducha Nauczyciela, aby nas pouczał w naszym wnętrzu, aby pomógł nam się modlić, także psalmami, aby rozjaśniał słowa Pisma Świętego, aby pomógł nam ucieszyć się ich głębią, ich treścią, tak cenną dla poznania Boga i Jego działania, i mającą również ogromne znaczenie dla naszego osobistego zycia w Bogu, w naszej codzienności, w relacjach z ludźmi.

## 8 maja

*„Kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański - tam wolność” (2 Kor 3, 16-17).*

„Wypada, aby człowiek, Jego obraz, jeśli to tylko jest możliwe, nie wydał jednego oddechu, nie wypowiedział ani jednego słowa, ani jednej myśli i nie dokonał nawet najmniejszego czynu bez tego aktualnego aktu czystości. Dlatego taka, jaka będzie twoja pilność w tej cnocie, taka będzie twoja świętość, podobieństwo i jedność z moją Boskością.

Mój Duch pouczy cię i pokieruje tobą w ćwiczeniu tej wzniosłej miłości oraz w poznawaniu wyjątkowej czystości, którą będziesz się cieszyć i dzięki której wnिकiesz w sprawiedliwość swoich działań, a przez wiarę zostaniesz oświecona, ponad twoje zdolności, i obdarowana możliwością przenikania Bożych tajemnic” (*Rozmowy, 8,10*).

Duch Jezusa jest naszym najlepszym towarzyszem i pomocnikiem w naszych staraniach o życie w prawości, w naszej współpracy z łaską Bożą. Jeśli tylko, na ile pozwalają nasze możliwości, podejmiemy wysiłek, a czasem duchową walkę o czystość naszych intencji i działań, to na pewno Duch Święty doprowadzi nas do prawdziwego, szlachetnego chrześcijańskiego życia, a nawet obdarzy nas tym, czego naszymi ludzkimi wysiłkami nigdy nie osiągnęlibyśmy: ucieszy pięknem Boga i poznaniem Bożych tajemnic.

## 9 maja

„*Duch przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą*”  
(Rz 8, 26).

„Gdy człowiek żyje tą czystością dzięki mojej łasce i działaniu mojego Ducha, w akcie nadprzyrodzonej jedności ze Mną, wszelkie akty rodzące się w jego duchu są zjednoczone z moją Boskością i uczestniczą w tym samym działaniu i radości, którą rodzi Ojciec w swoim Słowie, nie z natury, ale poprzez uczestnictwo.

Dlatego duszy, która stara się żyć moją prawością, odpłacę za jej wierność: chociaż przez jakiś czas prawość ta będzie wynikiem jej współpracy ze Mną, to potem stanie się darem mojej łaski. Wynagradzając wszelką jej dotychczasową pilność, obdarzę ją tym darem i każde jej działanie, nawet najmniejsze, będzie uświęcone i stanie się dla niej zasługą o nieskończonej wartości ze względu na wartość i stopień miłości, którą posiadała dzięki trwaniu w jedności z Osobami Boskimi” (*Rozmowy, 8, 11*).

Jeśli dusza jest wierna Jezusowi, żyje w prawości zgodnie z Jego prośbą i współpracuje z Jego łaską, z natchnieniami Ducha Świętego, to dane jest jej uczestniczenie w życiu Bożym, w Bożej radości i w Bożych dziełach.

Już to jest niezwykle hojną zapłatą za jej staranie. Jezus jednak nie zatrzymuje się w swej hojności: obiecuje, że jej pilność stanie się z czasem jakby jej drugą naturą, Jego darem. „*Pan nagradza moją sprawiedliwość, odpłaca mi według czystości rąk moich*” (Psalm 18, 22). Będzie ona żyć w zjednoczeniu z Trójcą Świętą i wtedy rzeczywiście stanie się do Niego podobną.

## 10 maja

„*Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi*” (Rz 8, 14-16).

„Tego ranka w dzień Zesłania Ducha Świętego w 1738 roku, wydawało mi się, że Ty, Słowo Boże, po Komunii świętej wszedłeś we mnie. Twój Boży Duch przeniknął moją duszę jak najmocniejsza strzała, jak błyskawica światła. Zrozumiałam, że w Tobie, Słowo Ojca, dany mi został Duch Prawdy, którego otrzymałam w sercu jak strzałę, najśłodszą błyskawicę ognia. A ona spaliła we mnie wszelkie zło i pozwoliła mi zobaczyć siebie samą tak, jakbym była dwuletnim dzieckiem w twoim sercu (*Rozmowy, 9, 49*).

W życiu każdego chrześcijanina, który we Chrzcie świętym stał się dzieckiem Bożym, nastąpi taki moment, a może będzie to pewien proces, kiedy doświadczy radości Bożego dzieciństwa. Poczuje się dzieckiem w sercu Boga, kochającego Ojca. Doświadczy jakby osobistego Zesłania Ducha Świętego, oczyszczającego i odnawiającego całą jego istotę. Takie też było doświadczenie Marii Celeste, które opisuje w tym tekście. Nastąpiło to po okresie trudnej duchowej walki dzięki działaniu Ducha Świętego i przyniosło jej wewnętrzną wolność i pokój.

Błagajmy Ducha Świętego, aby przyszedł do nas i z zadufanych pysznych dorosłych uczynił dzieci Boże, otwarte, pokorne, radosne, wolne od lęku i niepewności.

## 11 maja

„Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13)

„Zły duch przeciwnie, udając, że czyni dobro, ukrywa zło i stwarza pozory dobra, ale daje się rozpoznać po skutkach działania. Jeśli realizuje jedną cnotę, to nie potrafi praktykować drugiej. Owoce jego działania w duszy są mroczne, zimne i zawsze naznaczone jakimś brakiem. Dusza idąc za jego natchnieniami, doświadcza strachu, ciemności i niepewności.

Przeciwnie zaś, skutki działania mojego Ducha są szczerze, niezawodne, jasne, dające autentyczną pewność i sprawiają nieporównywalny wzrost duszy” (*Rozmowy, 6, 13*).

Patrząc na skutki działania Ducha Świętego w nas, możemy nauczyć się duchowego rozeznawania, jak badać nasze myśli, czy pochodzą od Boga, czy o szatana. Wszystko poznajemy po owocach. Owoce Ducha Świętego to: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Jeśli widzimy je w sobie, w swoich myślach, pragnieniach, postępowaniu, w relacjach z innymi, to na pewno poddaliśmy się działaniu Ducha Świętego. Zwłaszcza pokój serca da nam o tym znać.

Zapraszamy codziennie Ducha Świętego w nasze życie, aby On nas prowadził i uchronił swoimi natchnieniami przed złymi wyborami, przed złym duchem. A jeśli zboczyliśmy z drogi światła, to błagajmy Ducha Świętego o wydobycie nas z ciemności, o ukazanie prawdy i siłę do jej realizacji.

## 12 maja

„*Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego*”  
(1 Kor 2, 10).

„Oto pierwsza lekcja, którą mi dajesz: powinnam spojrzenie moich oczu mieć utkwione zawsze w twoim boskim bycie i nigdy nie przestać wpatrywać się w Ciebie, ani w czasie rozmów z bliźnimi, ani w samotności celi, ani jedząc, ani pijąc; nigdy nie mogę oderwać się od czystego aktu twojej boskiej miłości. Twoje pouczenie jest niezwykle efektywne dla mojego ducha - jednocześnie działa i poucza moją duszę.

Któż zdołałby wypowiedzieć to, co Ty mi ukazujesz? Uzdalniaś mnie do widzenia, czym jest życie mojej duszy w Tobie. Odkrywam, że tchnienie, którym oddycham, zostaje mi udzielone z samego tchnienia Ducha Świętego w twojej Boskości” (*Rozmowy, 6, 7*).

Duch Święty, który przemawia w duszy i udziela jej swoich pouczeń, jest jak „miecz obosieczny”, *jednocześnie działa i poucza*, pisze Maria Celeste. Jego najważniejszą lekcją jest skierowanie naszej uwagi na Jezusa: wielokrotnie w pismach Marii Celeste znajdziemy prośbę Jezusa, abyśmy ciągle się w Niego wpatrywali, nie tracili Go z oczu, żyli w Jego obecności.

**13 maja**

**Założenie naszego Zakonu**

*„Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 19-22).*

„Aby moje stworzenia pamiętały o odwiecznej miłości, jaką je umiłowałem, spodobało mi się wybrać ten Instytut, aby był dla wszystkich ludzi świata żywą pamiątką tego, co mój Syn Jednorodzony zechciał uczynić dla ich zbawienia, gdy przez trzydzieści trzy lata żył w świecie jako Człowiek – Pielgrzym. Jego dzieła są ciągle żywe i mają wartość bezcenną w moich oczach... On będzie Wodzem waszych dusz, On wam wyprosi i tchnie w was Ducha Pocieszyciela, który was oświeci i wypełni swoimi dobrami i cnotami” (*Wypisy, 1, Plan Przedwiecznego Ojca*).

Jako Zakon narodziłyśmy się z Bożego pragnienia. Bóg Ojciec uczynił nasze wspólnoty darem dla ludzi, aby mogli przez nas poznać Odkupiciela, Jego miłość do każdego, Jego zbawcze działanie.

Nie zostawił nas samych w wypełnieniu tej wspaniałej misji. Sam nas prowadzi, jest naszym Wodzem i wciąż posyła Ducha Pocieszyciela, który każdą z nas napełnia darami i cnotami, pomaga nam żyć jak Jezus, który przez trzydzieści trzy lata chodził po ziemi.

**14 maja**

*„Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).*

„Ukochane moje Wszystko, twoja oblubienica została wynagrodzona za wszelkie męki, które wycierpiała, bo Ty, Dobro moje, wpatrujesz się we mnie twoją nieskończoną miłością. Prawdą jest, że Cię kocham miłością wszystkich aniołów i wszystkich duchów niebieskich, ale dlatego, że Ty pierwszy mnie ukochałeś.

Kimże bowiem byłam, gdy Ty mówiłeś do mojego serca, jeśli nie bezdusznym, twardym marmurem? Wtedy przemawiając do mojej duszy, obdarzyłeś mnie Duchem życia w ogniu twojej nieskończonej miłości. Rozpaliłeś, Umiłowany mój, w mojej piersi, żywy płomień twojej najczystszej miłości” (*Rozmowy, 6, 3*).

Nie jeden raz doświadczamy na modlitwie, że jesteśmy jak bezduszny, twardy kamień. Jedyne, co możemy ofiarować Jezusowi, to cierpliwe i wierne trwanie przed Nim. On, widząc naszą wytrwałość, może nam posłać Ducha Świętego, Jego Miłość, która nas ożywi z tej martwoty, rozpali nasze serce i rozleje w nas Bożą miłość. Właśnie wtedy nasze trwanie przed Jezusem staje się modlitwą, miłowaniem, radością...

Jednak pierwszym w miłowaniu byłeś Ty, Panie. Ty doprowadziłeś do naszego ożywienia, które teraz nas raduje i zachwyca. Wciąż musimy sobie o tym przypominać, aby nie łudzić się, że miłość jest z nas samych.

## 15 maja

*„Według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka” (Ef 3, 16).*

„Umiłowana moja, nigdy nie mogłabyś usłyszeć mojego głosu, jeśli Ja najpierw nie dotknąłbym głęboko twego ducha pocałunkiem czystości. W blasku mojego Ducha zostajesz oczyszczona z tych plam, które ci przeszkadzają. I tak odnowiona przez moją miłość doświadczasz miłosnego, przyspieszonego bicia serca, jakby topnienia, które pochodzi z mojego pierwszego odbicia, zanim jeszcze dokonał się akt zjednoczenia.

To roztapianie się serca, które cię oczyszcza, zależy od zapatrzenia się duszy w moje odbicie. W ten sposób zostaje w tobie usunięty brud plam i powracasz do twego pierwotnego piękna, do podobieństwa do Mnie. Wtedy następuje akt mojego zjednoczenia z twoją duszą. Bez poprzedzającego aktu czystości nie mógłbym się z tobą zjednoczyć” (*Rozmowy, 3, 7*).

Jeśli my zapatrzymy się w Jezusa, jeśli się Nim zachwycimy, jeśli nasze serce pozwoli się Mu zmiękczyć, to Duch Święty ma szansę nas oczyścić, usunąć deformację spowodowaną grzechem. Jest to jakby duchowy pocałunek, który oczyszcza i przygotowuje do zjednoczenia z Nim, bo z Bogiem czystym i pięknym nasz brud i brzydota nie może się spotkać.

## 16 maja

*„Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 13-14).*

„Nie martw się, córko, niedoskonałościami, których nie chcesz. Wiedz, że każdy akt jedności płynący od Ducha Świętego do twojej duszy, każde Boże dotknięcie, każdy pocałunek miłości ofiarowany twojemu sercu, twojemu duchowi, zmywa wszelką plamę winy i kary spowodowaną twoimi niedoskonałościami... W sposób szczególny dokonuję tego podczas zjednoczenia, które urzeczywistnia się w Komunii sakramentalnej, kiedy ty naprawdę przemieniasz się we Mnie. To zjednoczenie staje się w niepojętych okolicznościach, dlatego niemożliwym jest abyś to pojęła w pełni” (*Rozmowy, 2, 10*).

Jeśli nie chcemy popełniać grzechu, jeśli pragniemy „uśmiercać popędy ciała”, jeśli wola nasza pragnie tego, co Boże, to na pewno w Duchu Świętym znajdziemy pomocnika w staraniach o oczyszczenie serca, choć tyle jeszcze w nas niedoskonałości. Duch Święty nas oczyści swoim działaniem, a Jezus obmyje swoją Krwią w Eucharystii.

Najważniejsze, abyśmy nie godzili się na nasze niedoskonałości i nie uważali ich za jedyną naszą naturę.

## 17 maja

*„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru” (Rz 8, 28).*

„Kiedy trwałam przed moim Panem, aby polecać Mu sprawy bliźniego, najłaskawszy boski Ojciec, mój Bóg, objawił się mojej duszy w Duchu światła i powiedział: „Pozostaw Mnie, twemu Ojcu, troskę o wszystkie twoje sprawy i o ciebie samą. Jestem twoim Ojcem i udzielę ci tego, czego pragniesz” (*Rozmowy, 9, 56*).

Nasze miłowanie Boga najpełniej wyraża się w trosce o zbawienie innych, bo jest to też Jego największym pragnieniem. Taka postawa porusza serce Ojca i On zapewnia nas o swej pomocy, posyła Ducha Pocieszyciela, Obrońcę, Ducha światła i miłości, a On zapewnia nas, że Bóg będzie z nami współdziałał, na naszą korzyść, dla wypełnienia dobra, o które zabiegamy.

W ten sposób Bóg daje nam jasno poznać, że jest prawdziwym Ojcem, działającym z miłości, uprzedzającym, wszechmogącym, i że miła Mu jest troska o wszystkie Jego dzieci.

Powtórzmy: *„Pozostaw Mnie, twemu Ojcu, troskę o wszystkie twoje sprawy i o ciebie samą. Jestem twoim Ojcem i udzielę ci tego, czego pragniesz”*.

Ojcze, pošlij nam Swego Ducha, daj i nam usłyszeć te niezwykle słowa o Twej trosce, opatrności, o Twojej ojcowskiej miłości. Chcemy żyć bez lęku i służyć Ci sercem pełnym zaufania i pokoju, Tobie oddani i w Tobie bezpieczni.

## 18 maja

*„Jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8, 11).*

„Wpatruj się we Mnie, a będziesz mieć życie w moim Ojcu, który upodobał sobie oglądać Mnie zawsze w swojej wiecznej radości. ...Wtedy, zjednoczona wieczną jednością z Duchem miłości, będziesz płonąć tym ogniem, który żarzy się słodyczą nieskończoną, niszcząc w tobie każdą plamę i każdą mgłę, pochodzącą z ziemi twojego serca. Wpatruj się zawsze we Mnie, przejrzyste Zwierciadło Ojca, i w ten sposób miłością oczyścisz się z wszystkich plam z siebie wychodzących, i zasłużysz na to, aby posiadać mojego Ojca. Wtedy otrzymasz obfitą zapłatę w owocach życia wiecznego” (*Rozmowy, 9, 42*).

Wpatrując się w naszej modlitwie w Jezusa, w Jego oblicze, w Jego słowa, czynimy to samo, co czyni Ojciec w niebie. On upodobał sobie oglądać Syna w wiecznej radości.

My też, poruszani natchnieniami Ducha Świętego, możemy w modlitwie uczestniczyć w tej radości Trójcy Świętej. Duch Święty może w nas rozpalić miłość, która będzie nas stopniowo oczyszczać z grzesznych plam, przyzwyczajęń, z nieuporządkowanych pragnień i kierować całą naszą istotę na Jezusa. Im częściej będziemy Go kontemplować, tym bardziej będziemy się Nim fascynować, tym lepiej poznamy Jego Piękno, i tym szybciej oderwiemy się od brzydoty i powabów zła.

## 19 maja

*„My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu” (2 Kor 3, 18).*

„Pan obdarza ją gorącą miłością i zadziwiającą aktywnością, aby mogła wszystkim czynić dobrze, a ona robi to z ogromną szybkością i siłą miłości, która dociera do wszystkich i odciska z ogromną łagodnością w innych duszach owoce miłości.

Widać wtedy, jak dusza, nie zważając na własne sprawy, pospiesznie i nie interesując się sobą, szuka dobra innych, aby mieć towarzyszy w miłowaniu. Pozostawia chętnie swoje przyjemności, którymi mogłaby się radować w zakamarkach serca. Pozostawia odpoczynek zmysłów i pokój samotności, której doświadcza. Dla zbawienia jednej duszy tysiąc razy oddałby życie. Spieszy z ogromną miłością ku potrzebom bliźniego, zarówno tym duchowym jak i doczesnym, stając się wszystkim dla wszystkich: pocieszając strapionych, usługując chorym, pomagając słabym i współcierpiąc z nimi, pouczając o drodze zbawienia tych, którzy jej nie znają i pociągając grzeszników do pokuty...

Wzbudza wtedy w bliźnich owoce wielkich i heroiczych czynów, a jej słowa przekonujące do dobrego są tak potężne i skuteczne, że w sercu tego, kto je słyszy, wydają się być błyskawicą. Stąd pochodzą zadziwiające owoce dla dobra innych.

Wtedy nie brakuje jej sił fizycznych, co więcej - duch ma moc życiową, która udziela ciału zdrowia i siły. Wydaje się być upojona tym drogocennym winem, którym "upili się" święci Apostołowie, gdy zstąpił na nich Boży Duch" (*Stopnie modlitwy, 10*).

*„Za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc”,* człowiek zjednoczony z Jezusem może przejść przez życie jak jego Nauczyciel. Napełniony miłością i mocą Ducha Świętego tak wiele może uczynić dla braci, z ogromną energią i siłą, a jednocześnie łagodnością i pokorą, w zapomnieniu o sobie, swoich potrzebach i cierpieniach, pozostawiając siebie całkowicie do dyspozycji Ducha Ożywiciela i Pocieszyciela. Czyż może być większe szczęście na ziemi, a przecież takie życie otwiera bramę do radości Nieba!

## 20 maja

*„Krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (Hbr 9, 15).*

„Jakimkolwiek krzyżem, zmartwieniem czy udręką będziesz doświadczana, próbowana i oczyszczana przeze Mnie, twój Pana, dla większego twój dobra, zawsze będą one mniejsze od cierpienia, którego pragniesz, aby stać się podobną do twego Pierwowzoru, i zawsze będą mniejsze od tego głodu, który miłość i pragnienie rodzą w twoim duchu. Trawiona tą miłością, będziesz doświadczać bólu, nie czując się godną tego najwyższego stopnia cierpienia, ale dzięki niej każde cierpienie wydawać ci się będzie niczym. ...Wtedy zakosztujesz prawdziwej pokory, w miłości i w zjednoczeniu z moim Boskim Ojcem, w prawdziwej radości Ducha Świętego, w duchu i prawdzie, złączona z najdoskonalszym życiem w moich ostatnich godzinach, kiedy składałem ofiarę na krzyżu, oddając się Ojcu w ogniu czystej miłości - miłości doskonałej do Niego i do moich dusz” (*Rozmowy, 9, 38*).

Najlepiej możemy *służyć Bogu żywemu*, jednocząc się z Nim z Jego ofiarą miłości na krzyżu, „*w duchu i prawdzie*”, w radości Ducha Świętego, bez lęku, bo On sam pomoże nam z naszych ludzkich cierpień i prób uczynić dar dla Ojca i ludzi, a nas nauczy prawdziwej chrześcijańskiej pokory i radości.

## 21 maja

*„Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju” (Rz 8, 5-6).*

„O jakże podobają mi się twoje upokorzenia! Ale pamiętaj, że zatrzymując się swoim umysłem na wszelkich rozmowach opartych tylko na ludzkim myśleniu, przeszkadzasz rozmowom Bożym, które Duch Święty toczyłby w twoim sercu, gdybyś nie była pochłonięta żadnym ludzkim rozumowaniem” (*Rozmowy, 4, 5*).

Warto podjąć wszelakie starania, aby zapanować nad dążeniami ciała, naszymi emocjami i zmysłowymi pragnieniami, nad zbyt ludzkim a nie Bożym myśleniem, bo wtedy będziemy żyć według Ducha. Wtedy dajmy możliwość Duchowi Świętemu, aby On mógł nas oświecać, pouczać, aby On „*toczył rozmowy w naszym sercu*” i pokazał nam sens wszystkiego, co nas spotyka, nawet upokorzeń i cierpienia.

## 22 maja

„Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować?” (Rz 8, 31-32).

„Twoje człowieczeństwo niech zostanie ukrzyżowane na krzyżu Słowa-Człowieka, twojego Boga, trwaj zawsze na krzyżu i równocześnie zawsze w radości mojego Boskiego Ducha. Te dwie rzeczywistości muszą być zawsze związane: jedna, czyli życie człowieczeństwa - ze śmiercią na krzyżu, druga, duchowa - zawsze wpatrzona w moją Boskość w czystości wiary, w której obdarzam cię boskim pocałunkiem czystej miłości, i w której posiadasz Mnie w wiecznej radości, w odpoczynku jakiego nic co niskie, nie zdoła ci odebrać... Sprawię, że każda rzecz będzie dla ciebie jednocześnie krzyżem i pokojem, jak dla Mnie, gdy wędrowałem przez świat. Będziesz cierpieć prześladowania, zniewagi, hańbę, oszczerstwa, niepokoje wewnętrzne, pokusy każdego rodzaju, drwiny; znajdziesz się na ustach całego świata, osądzana, obwiniana i wysmiewana, a ponadto będziesz niosła ciężar twoich licznych chorób. Ale to wszystko nie odbierze ci chwały płynącej z miłości mojego Ducha, w którym zawsze będziesz żyć, zjednoczona z moją wolą, razem ze Mną w moim Ojcu” (*Rozmowy, 9, 30 i 31*).

Duch Święty daje nam siłę, aby przeżyć życiowe cierpienia i krzyże tak, jak pisze Maria Celeste. Z jednej strony uświadamia nam chwałę, która płynie z przeżywania trudów w jedności z Jezusem, dla uwielbienia Ojca i zbawienia braci. Jeśli, zgodnie z Jego natchnieniami, przyjmujemy krzyż jak „wywyższenie”, to możemy powiedzieć z Jezusem: „Zawsze na krzyżu i zawsze w radości Bożego Ducha”.

Z drugiej strony, Duch Święty pomaga nam tak jak Chrystus, Baranek prowadzony na zabicie, przeżywać w naszym kruchym człowieczeństwie każde cierpienie z pokorą, łagodnością i cierpliwością. Wtedy dzięki Duchowi Świętemu każda rzecz będzie dla nas „jednocześnie krzyżem i pokojem”, jak dla Jezusa.

## 23 maja

*«Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego» (J 7, 37-39).*

„Oto zbawienie sprawiedliwych, oto źródło, gdzie piją wszelkie światło, poznanie odwiecznych prawd; tutaj otrzymują rzekę miłości, której pełnia zależy od pojemności ich naczyń; tutaj zatapiają się w Bogu, aby wydać obfite owoce wszelkiej cnoty, szczególnie miłości bliźniego, bo sakrament ten jest miłością. Tutaj otrzymują Ducha Świętego, ze wszystkimi Jego darami, bo dzięki mojemu Synowi przemieniają się w Bogu” (*Ćwiczenia duchowe na miesiąc grudzień, med. 18 o Eucharystii*).

Przed śmiercią Jezus w swoim testamencie z Wieczernika prosił nas o uwielbienie Ojca i miłowanie braci. Po odejściu do Nieba zostawił nam dwa niewyczerpane źródła miłości: Siebie samego w Eucharystii i Ducha Świętego. W sobie samych nie mamy takiego źródła, aby nauczyć się bezwarunkowo i wiernie kochać. Zawsze nasza ludzka miłość ma jakieś skazy, które ranią Boga i bliźniego. Z Eucharystii możemy zaczerpnąć siły, aby kochać prawdziwie. Zawsze też możemy przyzywać Ducha Świętego, aby nappełnił nas swoją miłością, dobrocią, łagodnością, cierpliwością, wiernością, tymi cnotami, dzięki którym nasi bliźni doświadczą miłości.

24 maja

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Ty, moje Dobro, dajesz mi mądrość jednocząc mojego ducha ze Słowem, poprzez Ciebie samego.**

„Wyjaśniasz mi, że abym mogła zachować te siedem darów, których mi udzieliłeś, przedstawisz mi jasno i wyraźnie sposób praktykowania siedmiu stanów-rodzajów unicestwienia” (*Rozmowy, 7, 7*).

„Ukochana moja **Mądrości**, tylko Ty żyjesz w moim życiu, ponieważ poza Tobą nie ma życia. Jeżeli wyrzekam się siebie samej, czyż nie wyrzekam się tego, czego nie ma? Czymże jestem ja i świat cały? Poza Tobą nie znajduję ani istnienia, ani cnoty, ani stworzeń - nic, co w życiu byłoby prawdziwe” (*Rozmowy, 7, 8*).

Mądrość to świadomość, że wszystko jest z Boga, że wszystko pochodzi od Niego, ma życie przez Niego, dla Niego, że bez Niego nie ma istnienia ani sensu, że jedynie w Nim jest prawdziwe piękno, światło, doskonałość, wielkość, prostota, jasność, słodycz, wzrost... Tylko On jest Mądrością, której może udzielić komu zechce.

Jednak, aby jej sobie nie przypisywać, aby nie zapomnieć, że jest ona darem Boga, potrzebujemy unicestwienia naszej pychy. Tylko pokorni umieją być ludźmi pełnymi Bożej mądrości, nie poddają się iluzji ludzkiej zarozumiałości i samowystarczalności. W ich sercach jest miejsce i otwarcie na Boży dar.

Naucz mnie Duchu Święty praktykować takie „rodzaje unicestwienia”, które pomogą mi otworzyć się na Twój dar mądrości i zachować go do końca.

## 25 maja

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Dajesz mi uczestniczyć w darze rozumu, abym widziała i pojmowała, czym jest Prawda.**

„Akt unicestwienia w darze rozumu, kolejne dotknięcie jedności, którego doświadcza dusza od Boga: święta niewiedza wywodzi się z czystości...

W tych pięciu aktach chcesz, abym walczyła w nicości mojego bytu i abym już nie żyła ja sama, lecz abyś Ty żył we mnie, abym w prawdziwej nicości cała była twoja, zjednoczona z Mądrością. W tym darze chodzi o to, aby nie znać niczego, z miłości do Ciebie” (*Rozmowy, 7, 9*).

Dusza, której Bóg udziela daru rozumu pojmuje, czym jest prawda. Jezus powiedział w Ewangelii, że On jest Prawdą. Jak unicestwić swój rozum, aby „z miłości do Boga niczego nie znać”, czyli posiadać „świętą niewiedzę”, ale jednocześnie znać Jego – Prawdę?

Dusza, aby nie utraciła tego daru, pisze Maria Celeste, powinna oczyścić swoje duchowe zmysły postrzegania, słyszenia, odczuwania (duchowy słuch, wzrok, węch, usta i dotyk). Powinna być ślepą, głuchą, nieczułą, podejrzliwą, co do swych osądów i doznań. Wtedy, dzięki jej wewnętrznej czystości i darze rozumu od Boga, posiadać świętą niewiedzę. Tak unicestwiony jej rozum, nie zaciemni już Bożej prawdy, a stanie się otwartym na wszystko, co pochodzi od Niego i służy bliźniemu.

Duchu Święty, Duchu Prawdy, doprowadź nas do całej prawdy!

## 26 maja

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Dajesz mi trzeci dar - rady, abym w Tobie samym pomagała moim bliźnim w prawdzie twojej świętej Ewangelii.**

„Trzeci stopień unicestwienia przez dar rady wymaga ode mnie, abym unicestwiła moje własne opinie..., przemilczając w życiu swoje własne odczucia, nie zajmując się ani nie nadając wielkiego znaczenia swoim udrękom, smutkom i cierpieniom... „Pan tego wymaga. Ty jesteś moim osiołkiem, moim źrebięciem, na którym jako Król wjeżdżam z okazałością i w triumfie do mojej ukochanej Jerozolimy, jako Pan źrebięcia - twojej wolności i osiołka - twojej woli, jako Pan, który wchodzi w triumfie pokoju w nowe życie będące moim życiem w duszach twoich bliźnich po to, aby osiąść moje Królestwo będące w twoim wnętrzu” (*Rozmowy, 7, 10*).

Wtedy otrzymamy dar rady, by pomagać bliźnim w poznaniu Ewangelii, Dobrej Nowiny Jezusa, kiedy pozwolimy Jezusowi przez nas (Jego osiołków) dobrze radzić naszym bliźnim. Oni nie potrzebują naszych rad, ale rad Jezusowych, choć czynionych przez nas.

Jezus może wjechać triumfalnie w dusze moich bliźnich, ale ja muszę przyjąć wraz z trzecim darem Ducha Świętego, dar unicestwienia mojej rady.

Jeśli się na to zgodzimy, to doznamy takiej radości jak oblubienica z „Rozmowy siódmej”: „Tak, moje Dobro, tego ranka w Komunii świętej widziałam to chwalebne wejście: dając mi doświadczyć ogromnej radości, zechciałeś wejść do mojej duszy i stać się Panem mojego ducha. Dziękuję Ci nie tylko za otrzymany dar, ale także za to, że dałeś mi zrozumienie tego, co czynisz we mnie. Spraw, abym służyła Ci tą zaszczytną powinnością - nie pozbawiaj mnie jej, Dobro moje, ze względu na to, kim jesteś” (*Rozmowy, 7, 10*).

Duchu Święty, obdarz i nas tą „zaszczytną powinnością” bycia Jezusowym osiołkiem, na którym On wjeżdża do ludzkich serc.

**27 maja**

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Dajesz mi też uczestniczyć w czwartym darze - męstwa, abym była stała i wierna w cierpieniu z miłości do Ciebie.**

„Oblubienica: Widzę, jak koniecznym jest, by mój duch uciekał się do Ciebie, jedyny i najwyższy bycie, by wyblagać u twojej łaskawości wiele światła oraz liczne łaski, aby pokonać zuchwałę, ohydne i kłamliwe pragnienia. Z trudem wprawdzie, ale jednak można potężnym światłem twojej nieomyślnej prawdy upokorzyć własną pychę...

Oblubieniec: Tylko nieufność wobec własnych sił niech będzie jedynym źródłem twojego męstwa. Wiedz, córko, że w tym celu wymagam od ciebie tego rodzaju unicestwienia...

Oblubienica: Panie mój, czymże ja jestem bez Ciebie? Jakże mogłabym sama uczynić choćby jeden krok w cności, czy nawet w poznaniu siebie samej, bez Ciebie, moje Dobro. Nie znajduję niczego, co ma wartość, niczego, co przynosi mi korzyść, ...jeśli Ty, mój drogi Umiłowany, nie uprzedzisz mnie swoją boską łaską” (*Rozmowy, 7, 11*).

Jezus udzieli nam daru męstwa, aby być Mu wiernym i z miłości do Niego znieść każde cierpienie, ale musi nas jednocześnie obdarzyć takim rodzajem unicestwienia, które pozbawi nas iluzji, że coś możemy z siebie samych. Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia, mówi św. Paweł, którego moc w słabości się doskonaliła. My też swoją siłę i męstwo musimy oprzeć na „nieufności wobec własnych sił”. Doświadczenie własnej niemocy i oparcie na Bogu – to nasza siła.

Duchu Święty, Duchu Mocy i Męstwa, pokazuj nam wciąż naszą słabość, abyśmy liczyli tylko na Boga.

**28 maja**

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Dajesz mi piąty dar - wiedzy, aby uwolnić mnie od ciemności grzechu i oszustw twojego i mojego nieprzyjaciela.**

„Otrzymasz wiedzę świętych i prawdziwe światło, które - grzesząc - człowiek utracił wraz z łaską. Teraz oto daję wiedzę i światło prawdy człowiekowi, który uznaje prawdę o sobie...”

Masz, córko, trzy powody, trzy przyczyny, aby nie kochać siebie samej... Pierwszy - zostałam poczęta w grzechu, jako nieprzyjaciółka twojego Boga.... Drugim powodem i prawdą są bodźce i dziedzictwo, które w tobie pozostało.... Trzecim powodem, aby nie kochać siebie, są twoje aktualne winy, twoje grzechy i niedoskonałości, liczne jak piasek morski...

Oblubienica: Odwieczny Boże prawdy! Dziękuję Ci, Ojczy miłosierdzia, za tak wielką dobroć, okazywaną istocie niegodnej nawet twojego wejrzenia!... Jakżebym teraz śmiała użalać się nad sobą samą..., kiedy tak bardzo pokochałam siebie i zajęłam się moimi sprawami? Ach, Panie mój, udziel mi prawdziwej i świętej nienawiści do mnie samej, abym nabyła prawdziwą wiedzę (*Rozmowy, 7, 12*).

*„Pocieszyciel, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” ( J 16, 8-11).* Dzięki darowi wiedzy Duch Święty pozwala nam poznać prawdę o nas samych, naszą grzeszność i niebezpieczeństwa z niej płynące. Jest to wiedza świętych, która może nas uchronić przed grzechem i szatanem, mogącym nas łatwo oszukać i wprowadzić w błąd, a potem zatracić.

Obyśmy dzięki tej wiedzy byli jak dobry łotr, który znając swoją grzeszność, umiał uwielbić Ukrzyżowanego i błagać o pomoc.

Duchu Święty, uchron nas od zatwardziałości serca, abyśmy umieli przyjąć prawdę o naszej grzeszności i otwarli się na przemieniające nas Boże miłosierdzie.

**29 maja**

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Przekazujesz mi szósty dar - pobożności, abym żywiła doskonałą miłość do mojego bliźniego.**

„Córko, gdybyś wiedziała, co zawiera w sobie słowo "Boże upodobanie", byłabyś doskonała w pobożności... Boże upodobanie, to znaczy upodobanie doskonałe, upodobanie sprawiedliwości, upodobanie, uszczęśliwiające wszystkie dusze błogosławione, które gdyby mogły, raczej wołałyby zniknąć i nie istnieć, byle nie realizować swojego upodobania...

Ty, aby uwielbić to upodobanie, tak ci potrzebne i godne ukochania, użyteczne ze względu na dobro, które przynosi - nie znajdujesz bowiem innej przyjemności, jak tylko w pobożności i czynieniu dobra - nie możesz już kochać własnego upodobania. Co więcej, wyrzekając się każdego upodobania zmysłowego, przyjmiesz moje Boże upodobanie jako własne, jako twoje jedyne upodobanie...

Oblubienica: O Dobro moje najwyższe, kto może sprawić, że będę chodzić w sprawiedliwości, wyrzekając się poruszeń mojej zdeprawowanej woli, że będę żyć prawdziwą pobożnością chrześcijańską, będącą owocem jedynie twego Boskiego Ducha? Oczekuję tego tylko od Ciebie. To nie jest dzieło mojego słabego ducha: rozkazuj mojemu sercu i uzdolnij je do posłuszeństwa!"  
(*Rozmowy, 7, 13*).

Być pobożnym – to znaczy wszystko czynić dla Bożego upodobania, a ponieważ Bożym upodobaniem jest miłowanie ludzi, więc i nasza pobożność powinna się wyrażać szczerą miłością Boga i bliźniego ze względu na Boga.

Duchu Miłości i Pobożności, pomóż nam upodobać sobie w tym, co Bóg. Pomóż nam być tak pobożnymi jak Jezus, który całym życiem, każdym czynem i słowem ukochał Ojca i braci.

### 30 maja

*Dajesz mi siedem darów twego Ducha, pouczając mnie i jednocześnie przekazując mi w nich siedem rodzajów unicestwienia.*

**Jako ostatnią dajesz mi świętą bojaźń, abym była Ci wierną aż do śmierci poprzez świętą wytrwałność.**

„Córko, oddaj mi to wszystko, co prawnie do Mnie należy, w tym rodzaju unicestwienia, które jest dla mnie najdroższe i najmiłsze ze wszystkich: wyrzeknij się dla mojego boskiego bytu każdej czci, każdej chwały, każdego dobra, które ludzie ci przypisują, bo ja jestem oceanem jedynej dobroci; jestem jedynym celem dóbr twoich i każdego stworzenia” (*Rozmowy, 7, 14*).

Duchu świętej bojaźni, naucz nas bać się, by nie stracić Boga i nie sprawić mu przykrości, by nie uchybić Jego chwale, nie przypisać sobie nic, co jest Jego, co od Niego pochodzi, również tego, co dzięki Niemu możemy czynić dla Boga i bliźnich. Niech to będzie tylko dla Jego chwały, i dla naszej radości, że zechciał się nami posługiwać. On naprawdę jest jedynym Dobrem naszym i naszych bliźnich, dlatego napełnij nas Bożym strachem, abyśmy umieli Mu być wierni do śmierci, abyśmy byli wytrwali w codziennym służeniu tylko na Jego chwałę, nigdy na naszą.

Naucz każdego z nas wypełnić pouczenie, które przekazałeś nam przez Marię Celeste: **„Polecasz mi, abym każdego dnia tygodnia wybierała jeden z tych rodzajów unicestwienia i aby moje działania były wierną na nie odpowiedzią”** (*Rozmowy, 7, 14*).

**31 maja**

**Nawiedzenie św. Elżbiety przez Najświętszą Maryję Pannę**

*„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Gal 5, 22-23).*

„W twoim sercu zasiadam jak na tronie pokoju, skąd zarządzam i rozkazuję, aby nikt inny nie panował w mieście twojej duszy.

Tego ranka, w dzień Nawiedzenia św. Elżbiety w 1737 roku wejdiesz w chwałę mojej miłości, w radość mojej wiecznej rozkoszy. Złącz twego ducha z moją Boskością wszystkimi twoimi władzami i zmysłami, wewnętrznymi i zewnętrznymi, czynnym aktem uwielbienia Mnie oraz wszystkimi nieskończonymi dziełami, którymi Ja siebie samego uwielbiam: w świecie zewnętrznym i wewnętrznym każdej duszy, gdzie żyję przez łaskę i miłość, w moim niebie zewnętrznym i wewnętrznym.

W tej nieopisanej głębi będziesz się tylko Mną radować. I w tym akcie nieskończonym i najplodniejszym w działania uwielbisz Mnie za niezmierną moją miłość, przejawiającą się gwałtownym i pełnym spokoju potokiem aktywności nieskończonego bytu, którym spodobało mi się ukochać w moim szczęściu wszystko, co ma być i życie we Mnie, a przez co Ja siebie uwielbiam i jestem uwielbiony na wieki. Tam wszystko jest radością i miłością Ducha Świętego, tam nasycisz swój głód i pragnienie, aby oddać mi chwałę i cześć nieskończoną we wszystkich dziełach, którymi twoje serce pragnie Mnie wielbić, kochać i służyć Mi. Twoje myśli, pragnienia, uczucia, działania nie będą zajęte niczym innym, jak tylko tym jednym ćwiczeniem mojej miłości, wiernie, z ogromnym zapalem. W żarze miłości, jak w czystym płomieniu zawsze będziesz płonąć, aż zniszczy on całą ziemię twojego bytu, i tylko Ja będę żył w twoim życiu” (*Rozmowy 9, 35-36*).

Jak zachwycająco Bóg działa w duszy na Niego otwartej, którą On sam wybrał, oczyścił przez doświadczenia i wreszcie posiadał ją całkowicie: zapanował w niej, jak Sam mówi. Zaś Duch Święty dokonuje reszty, by w radości i pokoju umiała już prawdziwie kochać swego Boga i żyć pełnią ludzkiego życia.